Biblioteka

Cena numeru 1 złoty.

GŁOS ROBOTNICZY

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II. ŁÓDŹ, CZWARTEK, 7 LUTEGO 1946 R. Nr 38 (230)

FEDERACJA B. WIĘŹNIÓW FASZYZMU

została utworzona na zjeździe w Warszawie

WARSZAWA (PAP). W godzinach wieczorowych, dnia 5 lutego br. przedstawiciele 16 narodów zebrani na międzynarodowym kongresie b. więźniów politycznych niemieckich i faszystowskich obozów koncentracyjnych uchwalili dwie rezolucje: pierwszą dotyczącą utworzenia międzynarodowej Federacji b. więźniów politycznych faszyzmu oraz drugą, skierowaną do całego świata, a w szczególności do prokuratorów w procesie norymberskim.

Pomni krzywd, wyrządzonych ludzkości przez system faszystowski i niemiecki, którego programem i celem było unicestwienie i skazanie na niewolę ludów miłujących wolność, pomni też krwi rozlanej, upokorzeń, które wycierpieliśmy w więzieniach, w obozach koncentracyjnych i w obozach pracy, w trosce o odrodzenie ludzkości w duchu wolności, pokoju i prawdziwej demokracji, rychłą odbudowę zburzonych i spalonych miast, wsi i warsztatów pracy, o zapewnienie młodym pokoleniom wychowania w duchu solidarności międzynarodowej i o równy start życiowy, bez względu na pochodzenie, stan społeczny, wyznanie, rasę, w trosce o upamiętnienie bohaterstwa i męczeństwa tych wszystkich, którzy zginęli w walce z faszyzmem, braci naszych zagłodzonych w więzieniach i obozach i na zesłaniu, my, niżej podpisani, przedstawiciele wszystkich tych krajów, które stały się ofiarą najazdu hitlerowskiego i faszyzmu we wszystkich jego przejawach, zebrani na pierwszym kongresie b. więźniów politycznych faszyzmu, zwołanym w Warszawie z inicjatywy Polski, postanawiamy zwyciężyć wszystkie nasze siły, aby poprzeć w walce i w czynie wszystkie konstruktywne i postępowe elementy naszych krajów, które zmierzają do zapewnienia światu trwałego pokoju wolności i demokracii.

Wszystkimi nam dostępnymi środkami materialnymi i moralnymi przeciwstawiać się kategorycznie będziemy wszelkiej nowej agresji ze strony podbitego, ale jeszcze nie całkowicie zlikwidowanego faszyzmu i hitleryzmu. W celu utrwalenia zwycięstwa nad faszyzmem niemieckim przez bezwzględną walkę, zdemaskowanie pod względem moralnym i politycznym wszelkich śladów ideologii faszystowskiej, unicestwienie w zarodku wszelkich prób i przejawów działalności profaszystowskiej tak w Niemczech, jak i w innych krajach świata, pragnąc prowadzić tę walkę w oparciu o wzajmne zaufanie i przyjaźń pomiędzy narodami miłującymi wolność, pamiętając, że przyjaźń ta stanie się narzędziem do wyrwania ostatnich korzeni faszyzmu pod warunkiem, że narody miłujące pokój będą walczyć o prawdziwą demokrację i bezlitośnie przeciwstawiać się usiłowaniom osłabiania jej, uważamy za konieczne stworzenie federacji i wyboru tymczasowego kierownictwa, które dokończy organizacyjnego ukształtowania federacji w ciągu 6-ciu miesięcy (Statut, program itd.). Dla stwierdzenia tego faktu kładziemy nasze podpisy pod tym aktem. Warszawa, dnia 5 lutego 1946 r.

Akt ten został sporządzony w językach: rosyjskim, francuskim i polskim.

Rząd USA przejmuje żeglugę w portach amerykańskich

LONDYN (BBC). Z Waszyngtonu donoszą, iż prez. Truman podpisał dekret, na mocy którego rząd przejmuje kierownictwo barek i holowników w porcie nowojorskim. Jak wiadomo, **strajk 3500 robotników, obsługujących holowniki w porcie, spowodował znaczne trudności w dostawie węgla i żywności do miasta.** Według oświadczenia burmistrza Nowego Jorku, naskutek strajku zmniejszyły się dostawy węgla o 80 procent, a dostawy żywności — o 50 procent.

Odezwa do Trybunału w Norymberdze

W imieniu milionów ofiar ludzkich krwawego niemieckiego faszyzmu, w imieniu milionów mężczyzn i kobiet, dzieci i starców, którzy stracili życie w faszystowskich więzieniach i obozach koncentracyjnych, w imieniu więźniów, którym udało się ujść z życiem ze zbrodniczych rąk niemiecko-faszystowskich siepaczy, w imieniu wszystkich tych, którzy doznali na sobie i przeżyli okropności krwawej faszystowskiej dyktatury, my przedstawiciele narodów Zw. Radzieckiego, Ukrainy, Białorusi, Polski, Czechosłowacji, Francji, Jugosławii, Danii, Norwegii, Bułgarii, Hiszpanii Republikańskiej, Włoch i Żydów, reprezentujący byłych politycznych więźniów niemiecko-faszystowskich obozów koncentracyjnych, my którzyśmy przeżyli i patrzyli na wszystkie okropności niemiecko-faszystowskiego bestialstwa, przez nasze osobiste doświadczenia w obozach koncentracyjnych i więzieniach niemieckich i przez to cośmy tam widzieli zebrawszy się na swój pierwszy kongres w zniszczonej przez Niemców stolicy polskiej — Warszawie — zwracamy się do Międzynarodowego Trybunału w Norymberdze, rozpatrującego sprawę głównych niemieckich przestępców wojennych, najbliższych współpracowników Hitlera z żądaniem, by zgodnie z opinią narodów demokratycznych śmiercią ukarać wszystkich co do jednego z przywódców zbrodniczej hitlerowskiej bandy, która jeszcze na długi czas przed wybuchem wojny sprzysięgła się przeciw pokojowi i międzynarodowemu bezpieczeństwu, opracowała zbrodnicze metody prowadzenia wojny, która spowodowała wojnę i zgubiła miliony ludzi. Niezapomnieliśmy i nigdy nie zapomnimy tych niewinnych dzieci, które pomocnicy przywódców, siedzących obecnie na ławie oskarżonych rzucali żywcem do pieców krematoryjnych: pozbawione ludzkiego sumienia oddziały gestapowców, SS-manów i innych zbroniczych organizacji rozprawiały się z tysiącami niewinnych, spokojnych ludzi, kiedy wysyłali ich na katorgę, skazywali na głód, chłód i bicie, stosowali do nich najokrutniejsze metody przy badaniach i tracili ich nie licząc się z międzynarodowym prawem ani z żadnym pojęciem humanizmu. W imię tego, by świat znowu nie został wtrącony w krwawe zmagania imperialistycznej wojny żądamy, aby wszyscy główni zbrodniarze wojenni niemieccy, jak również i ich współpracownicy — faszyści, którzy pomagali im w wykonywaniu ich krwawych zbrodni byli surowo ukarani. Mamy nadzieję, że Wysoki Międzynarodowy Trybunał w Norymberdze do końca odsłoni przed całym światem przestępczą istotę niemiecko-faszystowskiego państwa i bez wahania opuści miecz sprawiedliwości na głowy przywódców zbrodniczego spisku przeciw całemu światu i idei ludzkiego postępu. Kara śmierci jest jedyną karą dla zbrodniarzy niemieckich i faszystowskich.

Budżet ONZ

LONDYN (BBC). Na ostatnim posiedzeniu Komisji Budżetowej Narodów Zjednoczonych rozpatrywano w dalszym ciągu sprawę budżetu Organizacji Narodów Zjednoczonych. Uchwalono preliminarz na rok 1946 w wysokości 22 i pół miliona dolarów, zamiast — proponowanych przez Komisję Przygotowawczą — 26 milionów dolarów.

—x—

Milan Nedicz popełnił samobójstwo

LONDYN, BBC. — Jugosłowiańska agencja prasowa donosi z Belgradu, iż były prezydent marionetkowego rządu serbskiego z czasów okupacji niemieckiej — Milan Nedicz popełnił samobójstwo w ubiegły poniedziałek.

Nedicz wyskoczył z okna w chwili, gdy policja przyszła po niego, aby udał się na śledztwo.

Dziś w numerze „BIBLIOTECZKA GŁOSU ROBOTNICZEGO"

Widmo głodu zagraża światu

Konferencja 5 mocarstw w sprawach aprowizacyjnych

LONDYN (BBC). Jak donosiliśmy, we wtorek odbyło się **pierwsze spotkanie przedstawicieli 5-ciu wielkich mocarstw, poświęcone sprawom aprowizacyjnym.** Następne posiedzenie w tej sprawie wyznaczono na czwartek. Jednocześnie korespondenci donoszą, iż rząd Wielkiej Brytanii postanowił wezwać Organizację Narodów Zjednoczonych do **natychmiastowego zajęcia się problemem wyżywienia krajów europejskich i azjatyckich.**

Komentator radia brytyjskiego podkreśla w związku z powyższą akcją, **iż zagadnienia ekonomiczne są jeszcze bardziej palące niż kwestie polityczne i domagają się natychmiastowego rozwiązania.** Wszystkie narody zdają sobie sprawę z faktu, **iż głód zagraża pokojowi świata,** i — kierując się tym, co minister Noel Baker nazwał „inteligentnym egoizmem", dążyć będą wspólnymi siłami do zażegnania klęski głodu światowego. Z inicjatywy rządu brytyjskiego **problem żywnościowy ma być przekazany do opracowania Organizacji Narodów Zjednoczonych prawdopodobnie Radzie Gospodarczo-Społecznej.** Rada będzie musiała stworzyć **plan, uwzględniający możliwości eksportu surowców i żywności z krajów uprzywilejowanych do tych, które na skutek działań wojennych, bombardowań i sabotaży nie są w stanie osiągnąć samowystarczalności bez pomocy z zewnątrz.**

***

LONDYN. (BBC). We wtorek wieczór brytyjski minister wyżywienia Ben Smith wygłosił przemówienie radiowe na temat międzynarodowej sytuacji żywnościowej. Min. Smith powiedział między innymi, co następuje.

Przede wszystkim należy sobie uświadomić powody niedoboru światowego pszenicy. Przed wojną Europa była głównym dostawcą pszenicy, roczny zbiór pszenicy wynosił przeciętnie 42 miliony ton, tymczasem w roku 1944 zbiór pszenicy dał tylko 22 miliony ton. Powody tego niedoboru są oczywiste — to są skutki wojny' zniszczenia pól, braku rąk roboczych, dezorganizacji gospodarki państw wyzwolonych. Jednocześnie w latach 1944—45 w Argentynie i Australii panowała wyjątkowa susza, tak samo zresztą, jak w Stanach Zjednoczonych i Afryce Południowej. Natura sprzysięgła się przeciwko ludzkości!

Co się tyczy sprawy ryżu, to z powodu działań wojennych otrzymano zbiory zaledwie wystarczające na zaspokojenie potrzeb krajów Wschodu, główni dostawcy ryżu — Birma, Indochiny Francuskie i Siam nie będą mogli eksportować ryżu w roku bieżącym. Również w Indiach niesprzyjająca pogoda spowodowała znaczny niedobór ziemiopłodów. **Większa część świata odczuwa wobec powyższego dotkliwy brak pszenicy i ryżu,** co było do przewidzenia już w okresie Bożego Narodzenia. **Niedobór pszenicy wyniesie w roku 1946-ym 5 milionów ton, niedobór ryżu — 2 miliony ton. Oznacza to głód, a w konsekwencji śmierć głodową wielu setek tysięcy ludzi**

Wobec powyższego, wszystkie kraje muszą zredukować swoje spożycie. Wielka Brytania **ograniczy spożycie pszenicy w pierwszej połowie 1946 o 250 tysięcy ton pszenicy, obniży stopień przemiału do 85 procent, to znaczy powróci do ciemniejszego chleba, znanego z czasów wojny. Gorszy przemiał pociągnie za sobą utrudnienie w odżywianiu bydła, zmniejszy ilość otrzębów, a tym samym będziemy mieli mniej mięsa, masła, drobiu, jaj. Ilość tłuszczów roślinnych również ulegnie redukcji, gdyż z Indyj nie będzie można ich importować, wobec trudnej sytuacji żywnościowej w tym kraju.**

Wszystkie narody muszą zrozumieć grozę sytuacji, muszą rozpocząć wspólną kampanię z głodem. Dlatego też rząd brytyjski uważa, że otwarta debata w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych jest konieczna.

***

LONDYN. (BBC). Z Waszyngtonu donoszą, iż Kongres amerykański domaga się wysłania do Europy komisji senackiej celem zbadania na miejscu sytuacji żywnościowej w krajach wyzwolonych.

W Argentynie rząd wydał apel do ludności, aby ograniczyła w miarę możności spożycie celem umożliwienia niesienia wydatniejszej pomocy krajom europejskim.

Anglia i USA uznają rząd rumuński

LONDYN, BBC. — Brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych podało do wiadomości, iż gotowe jest do uznania rządu rumuńskiego na podstawie deklaracji, złożonej w dniu 9 stycznia przez rząd premiera Grozy. W deklaracji tej powiedziano, iż rząd rumuński zobowiązuje się do przeprowadzenia wolnych wyborów w tajnym głosowaniu nie później niż w maju roku bieżącego, przy czym w wyborach mają wziąć udział wszystkie partie antyfaszystowskie i demokratyczne. Zapewnia się wolność prasy, słowa ,religii i stowarzyszeń.

Jednocześnie rząd Stanów Zjednoczonych złożył oświadczenie gotowości uznania rządu rumuńskiego przez swego ambasadora w Bukareszcie.

Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości

został ukonstytuowany na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa ONZ

LODNYN (BBC). Na wczorajszym posiedzeniu porannym Rady Bezpieczeństwa i Walnego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych ustalono nazwiska 13 z ogólnej liczby 15-tu sędziów, którzy mają wejść w skład Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości. Każde z państw — członków Organizacji Narodów Zjednoczonych miało prawo wystawić czterech kandydatów, przy czym dwóch kandydatów narodowości danego państwa, dwóch zaś — innej narodowości. Zgłoszono ogółem 76 kandydatów, z których dotąd wybrano przedstawicieli Chin, Związku Radzieckiego (Kryłow), Francji, Wielkiej Brytanii, Brazylii, Belgii, Meksyku, Stanów Zjednoczonych, Kanady, Jugosławii, Chile, Salvadoru i Egiptu. Pozostali dwaj sędziowie mieli być obrani na popołudniowym posiedzeniu.

Siedziba Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości będzie się mieścić w Hadze. Trybunał będzie rozpatrywał sprawy, będące pogwałceniem prawa narodów, sprawy te mogą przekładać do rozpatrzenia Trybunałowi tylko państwa.

Oświadczenie Czang-Kai-Szeka

LONDYN. (PAP) Agencja Reutera donosi, że Generalissimus Czang Kai Szek oświadczył na konferencji prasowej, iż umowa międzypartyjna mająca na celu stworzenie rządu koalicyjnego rozpoczyna okres współpracy między partiami politycznymi w Chinach. Dodał on, że reorganizacja rządu nastąpi w najbliższym czasie. Czang Kai Szek oświadczył również, że wojska chińskie wezmą udział w okupacji Japonii.

Sprawa Argentyny

LONDYN (BBC). W dzienniku New York Herald Tribune" korespondentka Helena Douglas wystąpiła z żądaniem zawieszenia praw członkowskich Argentyny w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Żądanie to motywuje faktem, iż obecny rząd pułkownika Perona jest dyktaturą, że Argentyna przygotowuje się do wojny, gwałcąc tym samym Kartę Narodów Zjednoczonych, naród zaś pozbawiony jest wszelkich swobód demokratycznych.

——x——

W kilku wierszach

Universal News Reel Company wyświetla obecnie w 5 największych kinach Nowego Jorku film „Odbudujemy Warszawę". Film już w pierwszym tygodniu oglądało około 100.000 osób.

***

Agencja France Presse donosi, że urzędnicy Centralnej Kasy Oszczędnościowej w Paryżu rozpoczęli strajk, żądając podwyżki poborów.

***

Donoszą z Budapesztu, że Węgierski Trybunał Ludowy zatwierdził wyrok śmierci wydany na b. premiera Węgier Bele Imredy'ego. Decyzja ostateczna należy do nowego prezydenta Węgier na ręce którego została złożona prośba o ułaskawienie.

***

Agencja France Presse donosi z Batawii, że przed rozpoczęciem konferencji ze specjalnym wysłannikiem brytyjskim sir Archibaldem Clark Kerrem i holenderskim gubernatorem Von Mook premier jawajski Sultan Sjahrir udał się do miasta Surakarta położonego w centralnej Jawie w celu odbycia narad z przywódcami ruchu niepodległościowego w Indonezji.

***

Premier kanadyjski Mackenzie King podał do wiadomości, że parlament zbierze się 14 marca w celu rozpatrzenia budżetu na rok 1946.

Oni tego nigdy nie zapomną

Nie zakończyły się jeszcze obrady Międzynarodowego Kongresu b. więźniów politycznych niemieckich obozów koncentracyjnych, a już dziś możemy śmiało stwierdzić, że Kongres ten spełnił nadzieje, jakie w nim pokładała opinia wszystkich krajów. W licznych przemówieniach delegatów, jakie zostały wygłoszone na kongresie podkreślono dwa zasadnicze momenty: **międzynarodową solidarność wszystkich demokratycznych ludów świata i wolę walki o ostateczne wyplenienie resztek faszyzmu.**

Więźniowie polityczni, ludzie którzy byli bezpośrednio świadkami masowych mordów hitlerowskich, cudem ocaleni z piekła obozów — jak nikt może inny poznali prawdziwe oblicze Niemiec.

Dlatego w więzieniach, kazamatach i obozach hitlerowskich najsilniej może wrosła w krew i mózgi przebywających tam katorżników potężna idea międzynarodowej solidarności ludów jako najbardziej skuteczna broń w walce z faszyzmem. Idea ta stała się dla więźniów niejednokrotnie jedynym oparciem w najczarniejszych godzinach ich męki, kiedy nikt z zewnątrz nie mógł udzielić im pomocy. Idea ta promieniowała z miejsc kaźni gdzie mieszała się krew Polaków, Rosjan, Francuzów, Jugosłowian i przedstawicieli innych narodowości, promieniowała na świat szeroki i łączyła narody w ich gigantycznej walce z hitleryzmem.

Nic bowiem nie łączyło bardziej walczących z Niemcami ludów, jak właśnie świadomość, że tam za drutami giną najlepsi synowie, którzy wprawdzie mówią różnymi językami, ale za wspólną sprawę są prześladowani. Idea międzynarodowej solidarności ludów nie tylko uratowała więźniów od zupełnej zagłady, ale stała się siłą która zmiażdżyła Niemcy hitlerowskie, przyniosła także wolność milionom męczenników, których dni zdawały się już być policzone. Wiedzą oni co zawdzięczają tej idei. Dlatego możemy być pewni, że znajdzie w nich ona swych **najwierniejszych i najbardziej oddanych bojowników.** Więźniowie b. niemieckich obozów koncentracyjnych wiedzą dobrze co to jest faszyzm i jaka broń jest przeciw niemu najskuteczniejsza.

Więźniowie b. niemieckich obozów koncentracyjnych jak to wykazał Kongres — nie uważają swej roli za skończoną, nie chcą być tylko biernymi ofiarami. Chcą oni być i nadal awangardą w walce o zlikwidowanie do końca wszystkich pozostałości faszyzmu, chcą być awangardą w walce o wolność i postęp świata, aby nigdy już nie zawisła nad światem zmora brunatnego, czy jakiegokolwiek innego faszyzmu.

Kongres wykazał zrozumienie dla tej prostej sprawy, że faszyzm jakiejkolwiek byłby on maści, należy likwidować przede wszystkim we własnym kraju, tam, gdzie najłatwiej go dosięgnąć. Delegaci, którzy rozjadą się z Kongresu w różne strony świata będą mówić o tym obowiązku swoim współrodakom, będą im świecić przykładem w walce o wolność i demokrację.

Gdzie szukać rzeczywistych sprawców mordów politycznych?

Odpowiedź amb. prof. Lange na oświadczenie min. Byrnesa

W związku z oświadczeniem min. Byrnesa w sprawie morderstw politycznych w Polsce, polski ambasador w Stanach Zjednoczonych prof. LANGE oświadczył prasie, że organizacja podziemna, zwana „Narodowe Siły Zbrojne", jest winna politycznych mordów, antysemickich ekscesów i akcji terrorystycznych w całej Polsce. „Sekretarz stanu, oświadczył ambasador Lange, podniósł kwestię mordów politycznych i terroru, panującego w Polsce. Istnieje w Polsce organizacja podziemna zwana „Narodowe Siły Zbrojne", która dopuszcza się stałych aktów terrorystycznych przeciwko członkom Rządu Jedności Narodowej, oraz przeciwko przywódcom partii politycznych, które biorą udział w rządzie. Organizacja dopuszcza się również ekscesów antysemickich. „Narodowe Siły Zbrojne" pozostają pod rozkazami byłego rządu emigracyjnego, a w szczególności dowódcy armii polskiej we Włoszech, gen. Andersa. Anders i jego zwolennicy w Polsce atakują wszystkich członków obecnej koalicji rządowej, nie wyłączając członków partii Mikołajczyka i członków byłego komitetu lubelskiego. Kontakt pomiędzy Andersem a terrorystami wewnątrz Polski jest **utrzymywany przez grupę, należącą do „Narodowych Sił Zbrojnych", stacjonującą w Coburgu, w amerykańskiej strefie okupacyjnej.** Na nieszczęście pozwolono Andersowi wysłać oficera łącznikowego do obozu przesiedleńców w Niemczech, gdzie udało mu się zwerbować nowych ochotników. Armia Andersa liczyła rok temu około 70 tysięcy żołnierzy, obecnie jednak liczy ponad 100 tysięcy. Aby położyć kres politycznemu terrorowi w Polsce, jest rzeczą konieczną **skończyć z tolerowaniem i finansowaniem armii polskiej, niepodlegającej władzy Rządu Polskiego.** Zainteresowanie, jakie w tej kwestii okazują amerykańskie i brytyjskie ministerstwa spraw zagranicznych, sprawi, mam nadzieję, że rządy Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii będą wspólnie pracowały nad usunięciem wszelkich ośrodków politycznego terroru w Polsce, którego źródła znajdują się w strefach podległych ich kontroli". Działalność taka miałaby wielkie znaczenie dla ustabilizowania sytuacji politycznej w Europie.

Władysław Pawlak

Łódź w latach grozy

65)

(Powieść z życia robotników łódzkich w okresie okupacji)

— No.. no.. mówcie... słucham.

— Nie znałem nikogo...

— ... skąd mieliście gazetki?

— Dawał mi jeden, którego nie znam, ani nie wiem gdzie on mieszka...

— Nie mówcie bzdur, wy polityk innych organizowaliście i nie zainteresowało was kim on jest?

Nigdy nie chciał powiedzieć...

— A jak cię tak wyrżnę w ryja to od razu będziesz wiedział — gestapo — więc z łagodnego tonu przeszedł w ostry, brutalny. — Coś się tak rozparł na krześle, co? Myślisz że w karczmie siedzisz?...

Franuś wstał. Niemiec stanął przy nim.

— Kto ci dawał gazetki?

— Nie wiem jak on się nazywa, ani gdzie mieszka...

— Masz, ty... cholero... ty... — wyrżnął Franusia pięścią, że zatoczył się i chwilę był oszołomiony.

— Nazwiska, mów, nazwiska!

Franuś milczał ocierając rękawem zakrwawiony nos.

— Opuść łapy!...

Franuś stał w postawie na baczność pociągając nosem.

— No, co, jucha ci ciecze... To początek, mów!..

Franuś nic nie odpowiedział.

— Uklęknij! — ryknął niemiec i gdy Franuś klęczał dobył rewolweru — patrz, jak mi w tej chwili nie powiesz, zastrzelę cię jak psa — wycelował broń ku klęczącemu.

— Mów... no... słucham... Raz... dwa...

Wieczorek, Wieczorek, Wieczorek... jakby świdrowało Franusiowi w głowie i mimowoli zacisnął zęby by to nazwisko nie wyszło z ust...

— No... no... Ach ty bydle polskie... — i z całej siły buchnął go rewolwerem między oczy.

Franuś upadł, a niemiec okładał go na oślep...

— No powiesz, powiesz?—syczał przez zaciśnięte zęby.

Franuś broczący krwią leżał na podłodze.

Niemiec zirytowany i zmęczony wyszedł, a po Franusia przyszło dwóch innych, wywlekli go i po ocuceniu przyprowadzili z powrotem.

Gestapowiec badający go siedział za biurkiem.

Franuś ledwie trzymał się na nogach.

— No, nabrałeś rozumu? — czekał, a kiedy nie mógł wydusić żadnego wyznania rzekł — chodź ze mną.

Wyszedł pierwszy, a Franuś szedł za nim, wprowadził go do innego pokoju, z którego prowadziły oszklone drzwi do drugiego.

— Patrz — gestapowiec wskazał ręką.

Franuś skierował wzrok za oszklone drzwi i zadrżał tak, jak jeszcze nigdy w życiu nie zadrżał, widział matkę zakrwawioną, nad którą pastwiły się hitlerowskie opryszki.

— Widzisz?

Franuś nie mógł ustać ani patrzeć, kołowało się przed nim wszystko, spodziewał się najgorszego, ale nie spodziewał się ujrzeć tutaj matkę i w takim stanie.

Gestapowiec obserwował go.

— Chodź — zaprowadził go do poprzedniego pokoju.

— Teraz zdaje się powiesz... — czekał — a jeżeli nie, to zdechniesz tu, a przed tym zdechnie twoja matka... Twoje milczenie, to wyrok na nią...

Franuś walczył ze sobą, matkę miał przed oczyma i uszy pełne jej jęku. Matkę katowaną i maltretowaną... Myślał, że jedno jego słowo, a przestaną ją męczyć i jego...

— Nazwiska, mów nazwiska, a matka pójdzie do domu, a nie zdechnie jak ci już mówiłem, wiesz, że my jesteśmy bez litości nad wami...

Wieczorek, Wieczorek, to jedno słowo, a Franuś wiedział, że ten niemiecki zwierz będzie znowu łagodny... Powiedzieć, nie powiedzieć, powiedzieć, nie powiedzieć...

— Powiesz?..

— Nikogo nie znam, a nie mogę zmyślać...

— Nie powiesz? To nie, ja z tobą inaczej pomówię... Z wami nie można po ludzku... Jak my tu z tobą poigramy, to ani ci się nigdy nie przyśniło o tym. Myślisz, że ja precz będę cię pytał i może prosił, ty... Ja się z tobą pobawię i powiesz, będziesz błagał, żeby cię pytać, będziesz prosił ,wył o litość, ale nad wami nie ma litości... Raus! — ryknął.

Rozdział XVIII

Kurpikowa wyszła na ulicę ledwie powłócząc nogami. Rozejrzała się po Ansztadta, ulica była cicha i spokojna, mało kiedy wóz jechał, częściej samochód osobowy, było spokojnie, dzień pogodny, słoneczny.

Noga za nogą idąy, stanęła na zbiegu Pomorskiej i Ansztadta i namyślała się, czy ma pójść do tramwaju, czy będzie miała dość siły, by wejść po stopniach do wagonu, czy też zdoła zajść pieszo.

Doszła jakoś do przystanku przy Sterlinga i Pomorskiej i musiała pojechać tramwajem, czując, że na siłę nie zaszłaby do domu. Do wagonu ludzie ją podsadzili, a w bramie kamienicy siadła na stopniu i posłała pierwsze napotkane dziecko, które zauważyła, by zawołać Wacka albo Zawadzką.

Wacek zbiegł i matkę prawie wniósł do mieszkania, taka była osłabiona, posadził ją zaraz, łóżko posłał i Kurpikowa legła, będąc bez sił.

Wacek nie wiedział co robić, jak matce pomóc albo ulżyć i poszedł po Zawadzką. Przyszła zaraz, nie posiadając się z radości, była tak ucieszona, jak gdyby Roman powrócił, zakrzątnęła się i pielęgnowała Kurpikową, która nie prędko wstała z łóżka, chorowała kilka tygodni, nim jako tako przyszła do siebie. W chorobie sąsiadki odwiedzały ją, wypytywały czy ją bili. Nic nie odpowiadała, odgarniała pościel i pokazywała obolałe ciało, całe sine, czarne nieomal, ranami pokryte.

Gdy jako tako przyszła do siebie, musiała pójść do pracy, gdyż kontrol z fabryki ciągle przychodziła, sprawdzając, czy jest zdrowa.

Pracowała jak pierwej na dwie zmiany i tylko co trzeci tydzień widywała się z Wackiem, wtedy, gdy się złożyło, że robili na jedną zmianę.

Wandzia list przysłała. Pisała, że po zwolnieniu z gestapo oddali ją do arbajtsamtu, a arbajtsamt wysłał ją do Niemiec na roboty. Pisała i Zosia, że lada dzień przyjedzie, że już się z Heńkiem umówiła, kiedy i jak spotkają się w Łodzi, lecz tygodnie mijały i nie przyjeżdżała, więc wyzbyli się myśli, by miało być inaczej, by miała z Niemiec uciec do „Protektoratu".

Kurpikowa, gdy była samą, nudziło jej się bardzo i wynajdywała co tylko mogła, byle czas czymś zająć, sprzątała, chociaż nie było potrzeba, cerowała, to narządzała ubrania chłopców.

Przyszła z fabryki i myślała, czym by się zająć, kiedy dostała jakąś kartę z gestapo. Nie umiała odczytać, zeszła do Wieczorka, którego długi czas w domu nie było, a teraz zjawił się z powrotem.

Zastała go w domu. Wieczorek założył okulary i że już było szaro, przysunął się do okna by móc kartę odczytać.

(d. c. n.)

Za przykładem łódzkiej klasy robotniczej

Robotnicy Radomska w czynie realizują jedność klasy robotniczej

W dzisiejszej rzeczywistości politycznej klasa robotnicza Łodzi zrozumiała, że tylko jednością klasy robotniczej można odbudować naszą zniszczoną przez okupanta Ojczyznę, że jedność klasy robotniczej to istotny grób dla reakcji. Robotnicza Łódź zawsze przodowała w walce, a dziś już w wolnej, od okupanta i sanacyjno - reakcyjnej kliki Polsce ludowej, łódzka klasa robonicza przoduje w zacieśnieniu jedności klasy robotniczej.

Za przykładem proletariatu łódzkiego poszli robotnicy Radomska, zgromadzeni pod sztandarami PPR i PPS w fabryce „Metalurgia". Członkowie kół, tak PPS jak i PPR, wypowiedzieli się, że tylko jednością klasy robotniczej można utrwalić zdobycze demokracji ludowej, można podnieść z ruin i zgliszcz zniszczony przemysł przez okupanta, można budować gmach lepszego jutra, tak dla klasy robotniczej, jak i dla całego narodu polskiego.

Towarzysze obydwu kół partyjnych wypowiedzieli się, że takie wspólne posiedzenia komórek powinny się już były wcześniej odbywać, jak to się odbywało w Łodzi. Po referatach przedstawicieli Powiatowych Komitetów PPR i PPS i dyskusji, wspólne posiedzenie komórek partyjnych klasy robotniczej podjęło uchwałę, aby co 2 tygodnie odbywały się wspólne posiedzenia komórek PPR i PPS, aby obie komórki z całą klasą robotniczą fabryki ciągnęły wóz naładowany budulcem Polski, robotnika, chłopa i inteligenta pracującego.

Międzypartyjne posiedzenie komórek PPR i PPS uchwaliło, aby współpraca członków PPR i PPS odbywała się na każdym odcinku pracy, czy to na terenie fabryki, czy też świetlicy, oraz podjęto uchwałę, aby koła PPR i PPS zajęły się zebraniem składek wśród robotników fabryki, na fundusz wyborczy bloku demokratycznego stronnictw politycznych do Sejmu ustawodawczego.

Widzimy, że praca komórek PPR i PPS robotniczej Łodzi swymi promieniami współpracy przekonała proletariat Radomska, który na wzór współpracy w Łodzi u siebie także zacieśnia jedność klasy robotniczej. C.

Teatr, muzyka i sztuka

TEATR WOJSKA POLSKIEGO

W dniu dzisiejszym na afisz Teatru W. P. powraca po kilkudniowej przerwie wielki sukces Teatru „Wesele Figara" Beaumarchais w obsadzie premierowej z Grabowską, Horecką, Romanówną, Damięckim, Grabowskim, Krasnowieckim, Łapińskim, Skulskim i Wołłejką.

TEATR POWSZECHNY TUR

Codziennie „Świerszcz za kominem" Dickensa w reżyserii Daczyńskiego, dekoracjach i kostiumach Cegielskiego i z nową ilustracją muzyczną Mieczysława Mierzejewskiego.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA.

Codziennie o godz. 19.15 komedia Tadeusza Rittnera pt. „Głupi Jakób" w wykonaniu zespołu kameralnego D. Ż. Udział biorą Ludwik Sempoliński, Michał Melina, Maria Kaniewska, Zdzisław Relski, Halina Bielicka, Janina Draczewska, Barbara Norwetówna, Jan Kachanowicz, Adolf Chronicki, Jerzy Duszyński.

DUBISKA I UMIŃSKA w Filharmonii

Dwie najznakomitsze skrzypaczki polskie, Irena Dubiska i Eugenia Umińska wystąpią wspólnie na naibliższym Poranku Symfonicznym, który odbędzie się w niedzielę, 10 bm. o godz. 12-ej w południe. W programie duety skrzypcowe. Przy fortepianie Maria Wiłkomirska. Ponadto weźmie udział w koncercie orkiestra smyczkowa państwowego Konserwatorium Muzycznego pod dyrekcją Kazimierza Wiłkomirskiego.

Bilety sprzedaje kasa kina „Bałtyk" codziennie od godz. 10—14.

COLOSSEUM — Kopernika 16.

telef. 174-75.

Przegląd międzynarodowego programu o godz. 19.15.

W niedzielę i święta 2 przedstawienia o godz. 16.15 i 19.15.

—o—

Kina

„Polonia" (ul. Piotrkowska 67) **„Tęcza"** (ul. Piotrkowska 108) — „Jeden z naszych samolotów zaginął". **„Wisła"** (ul. Przejazd 1) **„Adria"** (ul. Marsz. Stalina 2) — „Jadzia". **„Bałtyk"** (ul. Narutowicza 20) **„Gdynia"** (ul. Przejazd 2) „Skrzydlaty Dorożkarz" **„Stylowy"** (ul. Kilińskiego 123) — „Piętro wyżej", **Włókniarz"** (Zawadzka 16) **„Hel"** (ul. Legionów 2-4) — Film produkcji polskiej „Przez łzy do szczęścia". **„Robotnik"** ul. Kilińskiego 178) — „Wielki Walc" **„Tatry"** ul. Sienkiewicza 40) — „Przedwiośnie„ (ul. Żeromskiego 74-76) — Atrakcyjny „Wesoły program **„Rekord"** (ul. Rzgowska 2), **„Muza"** (Ruda Pabianicka) „Czekaj na mnie", **„Zachęta"** — „Pieśnarz Warszawy". **„Bajka"** (Franciszkańska 31), Ona broni Ojczyzny". **„Wolność"** (ul. Napiórkowskiego 16) — „Wacuś", **„Roma"** (ul. Rzgowska 84) — „Szalony Lotnik"

Dyżury aptek

Chądzyńskiej — Piotrkowska 165,
Głuchowskiego — Narutowicza 6,
Kowalskiego — Rzgowska 147,
Wójcickiego — Napiórkowskiego 41,
Kahanego — Limanowskiego 91.

—o—

Co usłyszymy przez radio

6.55 W-wa. 8.15 Program na dzisiaj. 8.20 Komunikaty i ogłoszenia. 8.25 Rezerwa. 8.30 Skrzynka poszukiwania rodzin. 8.45 Codzienny odcinek pow.: „Dymy nad puszczą" — fragment z pow. „Bolesław Chrobry" Antoniego Gołubiewa. 9.00 Przerwa. 11.55 Komunikat meteorologiczny. 11.57 W-wa. 13.30 Przerwa. 14.30 Pieśni w wyk. Józefiny Pellegrini. akomp. Wanda Klimowiczowa. 14.50 Płyty. 15.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 15.05 Czytamy gazety. 15.15 Płyty. 15.20 Skrzynka Str. Pol.: Tezy programowe Stronictwa Demokratycznego, omówi mgr. Stanisław Zagórski. 15.30 Audycja dla robotników: 1) „Znaczenie geopolityczne ziem odzyskanych" — pog. Juliusza Jurczyńskiego. 2) „O Florence Nightingale — opiekunce rannego żołnierza" — pog. Władysławy Baranowskiej, 3) Płyty. 16.00 W-wa 18.50 Rozmaitości. 19.00 W-wa. 19.15 Pog. Łódzkiej Rodziny Radlowej — red. Jana Piotrowskiego. 19.30 W-wa. 19.55 „Tańce symfoniczne" — audycja sł.-muz. w opr. prof. Karola Stromengera. 20.45 W-wa. 21.30 Recital skrzypcowy Grażyny Bacewiczówny, akomp. Kiejstut Bacewicz. 22.00 W-wa. 23.00 Skrzynka poszukiwania rodzin. 23.25 Program na jutro. Zakończenie audycji i Hymn do 23.30.

—x—

KOMUNIKAT.

Dom Żołnierza w Łodzi urządza dn. 9 lutego br. w I Rocznice swej działalności w sali D. Ż. przy ul. Daszyńskiego 34 — Pierwszy Bal Korpusu Oficerskiego. —

W programie występy artystów Domu Żołnierza. Bufet na miejscu. Do tańca przygrywa własna orkiestra jazzowa. Początek o godz. 23-ej.

Wstęp za zaproszeniami: dla wojskowych zł. 50, dla osób cywilnych zł. 100.— Informacji udziela sekretariat D. Ż. Tel. 123-02.

—o—

OBWIESZCZENIE.

Na podstawie art. 14-go dekretu o miarach z dnia 8 lutego 1919 r. (Dz. U. R. P. r. 1928 poz. 661) zarządza się co następuje:

Z dniem 2 stycznia rb. podlegają legalizacji następczej narzędzia miernicze zaopatrzone w cechę Urzędu Miar z lat poprzednich (jak r. 1943, 1942, 1941, 1940 itd.) W szczególności zgłaszać należy do Obwodowego Urzędu Miar w Łodzi przy ul. Narutowicza 75 do legalizacji następczej następujące narzędzia miernicze:

Przymiary bławatne, suwaki miernicze zwyczajne, pojemniki i menzury zwyczajne, proste przyrządy do mierzenia objętości płynów, odważniki użytkowe zwyczajne i dokładniejsze, wagi handlowe zwyczajne i dokładniejsze oraz wagi fundamentowane (wozowe) i wagi handlowe uchylne.

Wagi fundamentowane (wozowe) i wagi handlowe uchylne mogą być legalizowane następczo tylko na miejscu ich ustawienia.

Obwodowy Urząd Miar w Łodzi przy ul. Narutowicza 75, przyjmuje narzędzia miernicze starannie oczyszczone z brudu i rdzy do legalizacji następczej codziennie w czasie od godz. 8-mej do godz. 13-ej.

Winni stosowania lub przechowywania w obrocie publicznym (zakładach handlowych, zakładach przemysłowych, aptekach, na rynkach i placach łódzkich itd.) narzędzi mierniczych nielegalizowanych, nielegalnych lub nierzetelnych będą karani grzywną do 3.000 zł. i aresztem do 6 tygodni lub jedną z tych kar.

Miejscowy Urząd Miar w Łodzi.

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego w Łodzi

poszukuje:

1) inżynierów i techników przemysłu włókienniczego,
2) inżynierów: mechaników, elektryków i chemików,
3) ekonomistów,
4) finansistów i buchalterów,
5) nauczycieli zawodowych szkół włókienniczych,
6) specjalistów z dziedziny organizacji przemysłu.

Podania wraz z 2 życiorysami nadsyłać do

WYDZIAŁU PERSONALNEGO
Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego
Łódź, Al. Kościuszki 4.

LOTTO-MECZ

Dziś inauguracja gry towarzyskiej dla wszystkich

w lokalu Łódzkiego Miejskiego Komitetu Odbudowy Warszawy

POCZĄTEK GODZ. 17 DO 23.

NARUTOWICZA 20

Wejście z bramy kina „BAŁTYK".

WYTWÓRNIA ODZIEŻY DAMSKIEJ
Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Łodzi
POSZUKUJE
a) Wykwalifikowanej krojczyni
b) Szwaczek i podręczne
Zgłoszenia przyjmuje biuro Spółdzielni Wydział Personalny — Ogrodowa 74, w godzinach od 8-ej do 15-ej.
ZARZĄD.

SKŁAD WŁÓCZKI I PRZĘDZY
J. SEMBERECKI
przeniesiony na
ul. Piotrkowską 147, tel. 127-17
Poleca pończochy „Perlon".

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr. med. E. MIKULICZ
lekarz-dentysta ze Lwowa, specjalista w leczeniu chorób dziąseł i jamy ustnej, ul. Zawadzka 17.

DR RATAJ-Żurakowska z Warszawy specjalistka chorób skórnych, wenerycznych u kobiet. Kosmetyka lekarska. **Piotrkowska Nr. 33,** — Godz. 11 — 1 i 3 — 5.

Zaofiarowanie pracy

POTRZEBNE natychmiast: krawcowe, bieliźniarki, podręczne, Kilińskiego 43/20. III piętro.

WYCHOWAWCZYNI pielęgniarka poszukuję posady do noworodka lub starszych Oferty do „Głosu Robotniczego" „M. W."

POTRZEBNA dziewczyna do dziecka i obeznana z gospodarstwem, Piotrkowska 109 lew. ofic. m. 10 od 18-ej.

SAMODZIELNA zdolna krawcowa poszukuje pracy. Piotrkowska 92/93. Klimowicz.

Różne

PARASOLKI najmodniejsze fasony poleca: Wytwórnia Parasoli, Łódź, Piotrkowska 118.

FABRYKA CUKIERKÓW, czekolady i drażetek Jerzy Karczewski, Łódź, Marii Skłodowskiej Nr. 26 (dawniej Podleśna), tel. 106-28, poleca największy wybór cukrów.

PRZETWORNICY poszukuję 800 — 1000 amper, ewent. zamienię na słabszą. Łódź, Dowborczyków Nr. 3.

Kupno i sprzedaż

KSIĄŻKI polskie, wszelkie niemieckie naukowe kupuje. Księgarnia „Oświata" Łódź, Piotrkowska 182.

SPORTOWY SPRZĘT — Hokej — narty piłka nożna — siatkówka — boks. Kupno — sprzedaż. Jan Pujdak i S-ka — Łódź, Piotrkowska 83.

SPRZEDAM lustro i szafę, Nowopolska 18 (Dely)

NATYCHMIAST sprzedam patefon walizkowy, Radio-aparat. 6 lampowy. Widzew — Edwarda 12/2.

KSIĄŻKI polskie, niemieckie, stale kupuję. Księgarnia Naukowa. Piotrkowska 107, tel. 220-53. Na życzenia odwiedzamy w domu.

KUPIĘ lodówkę elektryczną małą. Wiadomość tel. 147-00.

KUPNO — SPRZEDAŻ radio-odbiorników, patefonów, płyt gramofonowych, organków oraz instrumentów muzycznych. **„Melodion"** — 6-go Sierpnia 21.

Lokale

NIERUCHOMOŚCI, przedsiębiorstwa handlowe, kupno sprzedaż, zamiany najkorzystniej załatwia biuro **„Reklama"** Piotrkowska 46 tel. 173-59.

Zagubione dokumenty

ZGUBIONO kartę ewakuacyjną na nazwisko Marcinkiewicz Antoni, Weronika, Leonarda, Helena i Krystyna. Kątna 58/1.

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: metrykę, dowód osobisty, świadectwo matury gimn. — Przemyśl, świadectwo matury seminaryjnej — Nowy Sącz. Stefania Zymak Andrzeja 49.

ZGUBIONO palcówkę na nazwisko Michalaka Józefa, Kraszewskiego 20/15.

ZGUBIONO książeczkę wojskową przedwojenną, kartę rozpoznawczą, metrykę urodzenia i legit. służbową, z Dyr. Lasów Państwowych Rudnika Jana Pomorska 4/15.

SKRADZIONO palcówkę legitymację Związku Zawodowego, książeczkę Wojskową RKU. Świadectwo ukończenia Szkoły Powszechnej na nazwisko Szymańskiej Heleny, Zgierz ul. Sieradzka 12.

ZGUBIONO dowód osobisty, kartę ewakuacyjną i metrykę urodzenia Baremskiej Heleny. Uprasza się o zwrot. Łódź, Kilińskiego 13 m. 13.

ZGUBIONO palcówkę, kartę rejestracyjną RKU. —Łódź, książkę konia i legit. strażacką Oleksiaka Jana, Tuszyn, Tylna 44.

ZGUBIONO mufkę z dowodami palcówką, karta rejestracyjna z Urzędu Zatrud. i karta węglowa. Babreckiej Marii. Wilcza 8/13.

SŁADKI Edward, Skorupki 13/13 zgubił kartę rozpoznawczą i dwie kartki wymeldowania.

ZGUBIONO palcówkę kartę rejestracyjną RKU i kartę rejestracyjną rowerową Łukasińskiego Zygmunta, Wspólna 24/1.

SKRADZIONO palcówkę dowody leśniczą, książeczkę wojskową, Adamiaka Stanisława Pabianice, Redzyńska 5.

SKRADZIONO kartę ewakuacyjną Ostałowskiego Stanisława, Pabianice, Roli-Żymierskiego 27.

ZGUBIONO legit. szkolną Waganiak Alicji Ruda Pabianicka, Żwirki 4.

SKRADZIONO palcówkę i metrykę urodzenia na nazwisko Wawrzyniaka Mariana, Śródmiejska 68/5.

SKRADZIONO kartę wyrównawczą Stanisławskiej Henryki. Szosa Rokicińska 29.

SKRADZIONO kartę rozpoznawczą, legit. Spółdzielni Zarządu Miejskiego i kartki żywnościowe. Rzepeckiej Nodjeżdy, Piramowicza 10.

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą na nazwisko Aszyk Heleny. Nowomiejska 5/8.

UNIEWAŻNIA się skradzioną kartę rejestracyjną Nr. 2885 RKU. Młynarskiego Jana.

SKRADZIONO kartę rozpoznawczą na nazwisko Żychlińskiej Ireny, I-go Maja 21/10.

SKRADZIONO kartę rozpoznawczą, legit. ze szkoły szoferskiej i kartę rejestracyjną RKU. Skonieczego Józefa, Południowa 40/11.

ZGINĘŁA suczka czarna, podpalana, ratlerek. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Wigury 9 m. 4.

BRONISŁAW PLAM

obecnie w Anglii, poszukuje rodziny i przyjaciół. Informacje u ob. Prackiej „Głos Robotniczy", Łódź, Piotrkowska 86.

„MAŁA POLITECHNIKA" w ŁODZI

Odwiedziny w Państwowej Szkole Techniczno-Przemysłowej

Z dziennikarskiego obowiązku wypadło mi w ostatnich czasach odwiedzić szereg instytucji naukowych i badawczych oraz centralnych urzędów związanych z przemysłem. Wszędzie — obok różnorakich braków — napotkałem na jeden brak zasadniczy, mianowicie brak ludzi, brak świeżych kadr fachowców, tak katostrofalnie przetrzebionych w ciągu lat okupacji. Przekonałem się jak istotną, jak poważną jest sprawa rozwoju szkolnictwa zawodowego.

To też z prawdziwą radością i szczerym zadowoleniem anotować muszę fakt, że szkolnictwo zawodowe w Łodzi posiada piękny ośrodek kształceniowy w postaci Państwowej Szkoły Techniczno-Przemysłowej.

Szkoła ta, zgodnie z charakterem miasta, w którym od blisko 30 lat istnieje — jest nastawiona zasadniczo na włókiennictwo z wszystkimi jego działami i odgałęzieniami. Ma więc ona gimnazjum przędzalnicze, tkackie, dziewiarskie, farbiarsko-wykończalnicze, elektryczne i mechaniczne, oraz liceum elektryczne i mechaniczne. Brak liceów odpowiadających odnośnym gimnazjom tłumaczyć należy niedostateczną ilością nauczycieli. Jednak dyrektor szkoły, inż. Kazimierz Jarzębiński, zapewnia, że już w najbliższym roku szkolnym dalsze licea zostaną uruchomione.

— Jesteśmy w obecnej chwili — mówi dyr. Jarzębiński — bodaj czy nie największą, a z pewnością najlepiej wyposażoną szkołą zawodową w Polsce. Słusznie więc jest ona małą Politechniką.

— Nasze licea wypuszczają w świat pełnowartościowych fachowców. Tytul „technik", jaki daje ukończenie Szkoły Przemysłowo-Technicznej, pozwala naszemu absolwentowi na zajęcie samodzielnego i odpowiedzialnego stanowiska. Już w ubiegłym roku wśród niesłychanych trudności i braków udało się nam umożliwić ukończenie szkoły 77 uczniom. Przemysł wchłonął ich natychmiast. W obecnej chwili szkoła liczy 1075 uczniów i dzięki zaprowadzeniu klas przyśpieszonych spodziewam się, że ilość absolwentów w obecnym roku szkolnym napewno się potroi. Damy przemysłowi ponowny „zastrzyk" w postaci 200 fachowców włókienniczych.

Nie od rzeczy będzie także nadmienić, że podczas gdy przed wojną uczęszczali do „Przemysłówki", jak to się mówiło, przeważnie synowie kupców, drobnych przemysłowców i wyższej inteligencji technicznej, — to obecnie bezwzględną większość uczniów naszej szkoły stanowią synowie robotników (413 młodzieży). Widać, że myśl podciągnięcia technicznego bardzo poważnie opanowała klasę robotniczą w Łodzi, co należy z przyjemnością podkreślić. Bezpłatność szkoły zapewnia do niej dostęp każdemu.

Poważną jednak naszą bolączką jest brak internatu. Mamy kilkudziesięciu uczniów dojeżdżających do szkoły z poza granic miasta i aż 55 sierot po zamordowanych i zabitych. Dla nich bursa byłaby dużym udogodnieniem w nauce. Niestety jednak, trudności lokalowe uniemożliwiają rozwiązanie tego zagadnienia.

Zwiedzam z dyr. Jarzębińskim nowocześnie urządzone laboratorium badawcze. Tu wykonuje się analizy i badania nad surowcami i fabrykatami włókienniczymi. W pawilonach znajduje się kompletnie urządzona przędzalnia, tkalnia ręczna i mechaniczna oraz dziewiarnia, gdzie uczniowie pod okiem fachowców instruktorów poznają praktycznie zawód. Młode głowy, pochylone w skupieniu nad selfaktorami i oczy śledzące za snującymi się nićmi świadczą najlepiej o zamiłowaniu, z jakim młodzież do nauki się odnosi.

Świetnie zaopatrzony pawilon mechaniczny uległ, niestety, zupełnemu zniszczeniu. Tokarki, szlifierki i inne maszyny czekają w przyległej szopie na uruchomienie. Uczniowie wydziału mechanicznego odbywają tymczasem ćwiczenia w warsztatach mechanicznych na Zagajnikowej.

Szkoła Techniczno-Przemysłowa daje wykształcenie nie gorsze od znanych „Ecoles d'Ingenieurs" (szkół inżynierskich) we Francji, których absolwenci na gruncie polskim zawsze byli cennym nabytkiem dla przemysłu.

Niezależnie od Politechniki, która kształci w zasadzie techników na wyższym poziomie, szkoła ta w krótkim stosunkowo czasie zasili przemysł nowymi fachowcami, wypełniając poważne luki w kadrach naszej inteligencji technicznej.

Szym.

Spekulanci i szabrownicy idą za kratki

Aresztowanie złodziei mienia publicznego — szabrowni ów na wielką skalę i spekulantów cukrem. — Komisja do walki z nadużyciami przy pracy

Niemal codziennie redakcja „Głosu Robotniczego" otrzymuje wiadomości o nowych osiągnięciach delegatury Komisji Specjalnej, która przy pomocy całego społeczeństwa prowadzi skuteczną walkę ze złodziejami i szabrownikami.

W dniu wczorajszym został uwięziony Lipiec, dyrektor działu zakupów Łódzkiej Fabryki Nici. Lipiec wracając z „urlopu", przewiózł z zachodu ogromne ilości naszabrowanego mienia i obecnie wraz ze swymi wspólnikami znalazł się za kratkami.

Zatrzymano także zastępcę kierownika bazy Okręgowej Państwowej Komunikacji Samochodowej, który również prowadził szaber na zachodzie, używając do tego celu samochodów państwowych.

Za kratkami znaleźli się także założyciele fikcyjnej, nigdzie nierejestrowanej „Spółdzielni Morskiej" — Gumplowicz i Gumkowski, którzy na większą skalę spekulowali cukrem.

Komisja Specjalna i jej delegatura łódzka spełnia doniosłą rolę — jest prawdziwym biczem na złodziei i spekulantów.

Apel do Polaków

powracających z emigracji do Ojczyzny

OBYWATELE!

Po wielu latach wygnania powróciliście do Ojczyzny.

Wiadomo Wam, że niemiecki okupant zniszczył nasz kraj, mordując masowo ludność. Plądrując, wywiózł do Niemiec i innych krajów europejskich wszelkiego rodzaju mienie polskie, np. zabytki, dzieła sztuki, biblioteki, archiwa, urządzenia fabryczne, maszyny, urządzenia miernicze itp.

OBYWATELE!

Pierwszym z Waszej strony wkładem na rzecz odbudowy kraju, niechaj będzie Wasze zeznanie o wywiezionym do Niemiec mieniu polskim.

W tułaczce i wędrówkach swoich poczyniliście niezawodnie wiele spostrzeżeń, nie jeden z Was wie, gdzie znajduje się zrabowane przez Niemców mienie polskie.

W związku z prowadzoną obecnie akcją poszukiwania i odbierania wywiezionego mienia, odwołuję się do Was i proszę o udzielenie informacji w tej sprawie.

Zgłaszajcie się więc do Oddziału Rejestracji Szkód Wojennych w Łodzi, Al. Kościuszki nr. 1, III piętro, i składajcie swoje zeznania, gdzie zauważyliście wywiezione mienie polskie. Odpowiednie druki informacyjne otrzymacie w Biurze Oddziału, gdzie też po złożeniu zeznań otrzymacie urzędowe potwierdzenia.

Złożenie zeznania obowiązuje wszystkich powracających — leży to bowiem w interesie naszego społeczeństwa i Państwa.

Wice-Prezydent m. Łodzi
(—) E. Ajnenkiel.

Filmy w Domu Propagandy PPR

W Domu Propagandy PPR, ul. Piotrkowska 262, w sobotę 9 lutego, o godz. 18.30 będzie wyświetlony film pt. „Dwaj żołnierze" i w niedzielę 10 lutego o godz. 16 film pt. „Parada sportowa w Moskwie". Bilety do nabycia w kasie Domu Propagandy PPR.

—o—

WALNE ZEBRANIE ZWIĄZKU ZAW. DZIENNIKARZY R. P. ODDZIAŁ W ŁODZI.

Zarząd Związku zawiadamia niniejszym że dnia 10 lutego br. w gmachu Izby Przemysłowo-Handlowej przy ul. Al. Kościuszki 4 odbędzie się Walne Zebranie z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie,
2) Sprawozdanie ze Zjazdu
3) Wybór Zarządu.

Początek zebrania o godz. 11-ej lub o godz. 11.30 bez względu na ilość członków Stawiennictwo obowiązkowe.

Zarząd
Związku Zaw. Dziennikarzy R. P.
Oddział w Łodzi.

TRZECIA
AKCJA PREMIOWA
DLA DZIECI CZYTELNIKÓW
„GŁOSU ROBOTNICZEGO"
KUPON Nr. 12
Wyciąć i zachować

Łódzkie Naukowe Towarzystwo Lekarskie

W piątek, dnia 8 lutego 1946 r.,o godz. 18.30 odbędzie się w sali wykładowej P.Z.H., ul. Wodna 40, posiedzenie Towarzystwa Lekarskiego z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokółu z ostatniego posiedzenia. 2. Przypadek żółtaczki hemolitycznej. 3. Spostrzeżenia kliniczne na materiale własnym, dotyczącym leczenia rzeżączki penicilliną. 4. O zarazkach przesączalnych.

Kurs nauki pływania dla dorosłych

W najbliższym czasie zostanie zorganizowany na pływalni Polskiej YMCA w Łodzi kurs nauki pływania dla Pań i Panów.

Lekcje pływania odbywałyby się w godzinach 19—20 2 razy tygodniowo. Kurs trwałby 10 tygodni, obejmując 20 lekcyj.

Uwzględniając dobre warunki higieniczne (gorące natryski), zdrowotne oraz przyjemność, jaką daje orzeźwiająca kąpiel w basenie liczymy na dużą frekwencję.

Warunki b. przystępne. Informacje i zapisy codziennie w Sekretariacie Polskiej YMCA w Łodzi, ul. Moniuszki 4a.

—o—

Ofiary

Ob. Antoni Gencz od zespołu pracowników Zjednoczenia Przemysłu Jedwabniczego ofiarowuje zł. 3.000 (złotych trzy tysiące) na rzecz sierot po zamordowanych Sobczakach.

***

Członkowie Komitetu Dzielnicy Górna Prawa, z okazji imienia pierwszego sekretarza Wojewódzkiego Komitetu PPR, zamiast kwiatów składają 815 zł. (osiemset piętnaście złotych) na rzecz sierot po zamordowanych tow. Zakrzewskich.

***

Ob. E. Sławiński złożył w Redakcji naszego dziennika zł. 200 (złotych dwieście) na rzecz sierot po zamordowanych tow. Zakrzewskich.

Ze sportu

W niedzielę warszawiacy na ringu

Mecz bokserski, który ma odbyć się w niedzielę w Łodzi, pomiedzy reprezentacjami Warszawy i Łodzi, wywołał wśród sfer sportowych duże zainteresowanie.

Warszawiacy przyjeżdżają w swym najsilniejszym składzie z Sobkowskim, Czortkiem i być może nawet z Kolczyńskim na czele. Ze względu, że w dniu zawodów może zabraknąć biletów, publiczność proszona jest o wcześniejsze zaopatrywanie się w karty wstępu w przedsprzedaży uruchomionej w Firmie Naler, przy ul. Piotrkowskiej 91.

Może to poskutkuje

Tolerancja władz okupacyjnych anglo-amerykańskich w Niemczech jest już naogół znana z prasy i posuwa się często dla nas, którzyśmy znosili okupację niemiecką blisko sześć lat, do granic niezrozumiałych i mogących często największego flegmatyka wyprowadzić z równowagi..

Już niejednokrotnie dochodziły nas wieści, że Anglicy stęsknieni za sportem szukają wciąż okazji urządzania rozmaitych imprez „z biednymi" i przez cały świat niesłusznie potępianymi Niemcami.

Na terenie okupowanych Niemiec odbyło się już cały szereg różnych spotkań sportowych niemiecko-angielskich, ale specjalnie „pikantny" był ostatni mecz piłkarski w Hamburgu, o którym donosiliśmy we wczorajszym numerze, rozegrany na specjalną prośbę marszałka Montgomery.

Co raz pewniej siebie czujący się „Fryce" na mecz przyszli bynajmniej nie stawieni sportowo, ale jak na ewentualną okazję jeszcze jednego triumfu „Nazi".

Nic też dziwnego, że gdy angielska jedenastka poczęła w trakcie gry coraz bardziej wykazywać swą przewagę, — „Fryców" tych na boisku i tych na trybunach poczęła zalewać krew. Ambicje narodowe zostały podrażnione do tego stopnia, że gdy w pewnym momencie sędzia Anglik podyktował rzut karny, dżentelmeni spod niedawnego znaku swastyki poczęli przy akompaniamencie gwizdów, protestować przeciwko nowej krzywdzie uciskanego narodu.

Gdy tego rodzaju protest nie pomógł i nie ujrzeli nad sobą bata, „Anglik z gwizdkiem" znalazł się pod obstrzałem kamieni i różnych odpadków.

Mecz musiano przerwać pod terrorem „uciśnionego" narodu. Fakt ten może poskutkuje. Jak donosi prasa angielska, federacja wysłała do Marszałka Montgomery pismo zabraniające na przyszłość rozgrywania meczów piłkarskich z drużynami niemieckimi. Może Anglicy po takim doświadczeniu zrezygnują wreszcie z kontaktów ze sportowcami niemieckimi i przestaną obrażać uczucia narodów niedawno posiadających innego rodzaju kontakt z tymi „nadludźmi".

Czekamy na to.

CENY OGŁOSZEŃ Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr — szpaltę poza tekstem — zł. 14, w tekście — zł. 21. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm.: Łódź Piotrkowska 86. Tel.: 254-21. Drukarnia Zakł. Graf. Spółdzielni Wyd. „Książka" D-08078